

Pozorowany start pojazdu „Apollo 11”

NOWY JORK PAP. Trzej amerykańscy astronauty Neil Armstrong, Edwin Aldrin i Michael Collins uczestniczyli w czwartek w symulowanym starcie rakiety „Saturn 5” i pojazdu kosmicznego „Apollo 11”.

UBRANI w skafandry kosmiczne zajęli oni swe miejsca w kabine pojazdu na 2 godz. 40 min. przed „startem”, który stanowi część trwającej obecnie „próby generalnej” wszystkich zespołów i układów rakiety „Saturn” kabiny „Apollo” i pojazdu księżycowego przed mającym nastąpić 16 lipca praw-

dziwym startem. Czwartkowy pozorowany start był opóźniony o 3 godziny i 19 min. z powodu usterki technicznej wykrytej w systemie paliwowym trzeciego stopnia rakiety nośnej.

JAK oświadczone oficjalnie tak zwane „odliczanie” to znaczy ostateczne przygotowania do prawdziwego - tym razem startu pojazdu „Apollo-11” rozpocznie się 10 lipca.

W PLANIE lądowania na Księżycu wprowadzono nieznaczne korekty. NASA oświadczyła, iż pierwszy Amerykanin zejście na grunt księżycowy 5 minut wcześniej niż to było przewidziane. Według nowego planu sam moment lądowania pojazdu księżycowego także nastąpi o 4 minuty wcześniej.

TRZEJ amerykańscy astronauty, którzy w czwartek rano wzięli udział w końcowej fazie próby generalnej, startu rakiety „Saturn 5” po południu powrócili do swych codziennych zajęć, polegających przede wszystkim na trenowaniu w specjalnych urządzeniach - symulatorach manewrów jakie będą musieli przeprowadzić w czasie lotu na Księżyc i lądowania na nim.

WSRÓD PRZEDMIOTÓW, które amerykańscy kosmonauci zabiorą ze sobą na Księżyc, znajdują się m. in. flagi wszystkich państw oraz ONZ, a także wszystkich amerykańskich stanów. Jednak w gruncie księżycowym wetknięta będzie jedynie flaga amerykańska. Jak podaje Agencja AP, wielu amerykańskich kongresmanów wyraziło przekonanie, iż na Księżycu powinna być zatknięta także flaga ONZ.

Święto narodowe USA

WARSZAWA PAP. Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował deszę gratulacyjną do prezydenta USA Richarda M. Nixona.

Zapowiedź spotkania U Thant - Pompidou

NOWY JORK PAP. Sekretarz generalny ONZ U Thant spotka się w przyszłym tygodniu z nowym prezydentem Francji Georgesem Pompidou, oraz premierem Jacquesem Chaban-Delmasem i ministrem Spraw Zagranicznych Maurice Schumannem.

U Thant zatrzyma się w Paryżu w drodze do Genewy, gdzie ma wziąć udział w dorocznym zebraniu Komitetu Koordynacyjnego, Instytutu ds. wyspecjalizowanych ONZ.

W czasie swego spotkania z przewodniczącym francuskim U Thant dokonają na przelocie polityki światowej oraz wymiany zdań na temat sytuacji międzynarodowej.

Najpiękniejsze

W MIAMI BEACH na Florydzie, w dn. od 10 do 20 bm. odbędzie się konkurs na Miss Świata 1969, w którym weźmą udział najładniejsze przedstawicielki pięciuset pięknych z 70 krajów. Większość uczestniczek przybyła już do Nowego Jorku, gdzie zaprzęgnięto ją fotoreporterom prasowym 2 bm.

(CAF - telefoto)

K

PIĄTEK, 4
SOBOTA, 5
LIPCA
1969 R.
WYD. A B

26-IV-1945

 MIERCZIŃSKIM SKADNANZ ROD

Kurier

Szczeciński

Nr 155 (7725)
 Rok założenia 1945
Cena 50 gr

Uchwalenie rezolucji w sprawie Jeruzolimy

Rada Bezpieczeństwa potępia postępowanie Izraela

NOWY JORK PAP. Dziś w późnych godzinach nocnych zakończyły się obrady kolejnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, która rozpatrywała skargę Jordani przeciwko Izraelowi dotyczącą prowadzonej przez władze izraelskie systematycznej akcji zmierzającej do zmiany statusu Jeruzolimy i włączenia arabskiej części tego miasta do reszty państwa izraelskiego.

swoje oświadczenia oraz zabrało głos 7 członków rady. Nikt z przemawiających, nawet delegat USA, nie wystąpił w obronie Izraela.

Spółdzielcy przyjeżdżają przez Sekretariat KW

WCZORAJ Sekretariat KW PZPR, z I sekretarzem KW, Antonim Wasiłkiem przyjął delegację szcześcińskich spółdzielców z okazji 47 Międzynarodowego Dnia Spółdzielców.

Członkowie delegacji złożyli informację o aktualnej sytuacji na szcześcińskich spółdzielczości. I sekretarz KW PZPR szczególnie zainteresowany sprawą spółdzielczości mieszkaniowej, zaopiniował w warzywa i owoce oraz usługowej.

A. Nowaliński korespondentem PR przy ONZ

NOWY JORK. W czwartek w siedzibie Polskiej Misji przy ONZ w Nowym Jorku odbyło się pożegnanie dotychczasowego korespondenta Polskiego Radia przy ONZ Bartosza Janiszewskiego, który po wioleto-nim pobycie w USA powraca do kraju.

Równocześnie wiano nowego korespondenta PR Andrzeja Nowalińskiego, który obejmie placówkę przy ONZ w najbliższych tygodniach.

Zwłoki Guevary na terenie obozu CIA?

ZWŁOKI Ernesta Che Guevary znakiem w tajemniczych okolicznościach o świcie 11 października 1967 r. Mimo wysiłków ze strony rządu kubańskiego oraz rodziny Guevary zamieszkałej w Argentynie, nie udało się dotąd ustalić, co się stało ze zwłokami bohatera Ameryki Łacińskiej. Była to jedna z tajemnic CIA, która nie chciała, aby grób Guevary przekształcił się w miejsce pielgrzymek.

Po wielu miesiącach żmudnych badań reporter meksykański - Rosales ustalił sensacyjną prawdę: grób Che Guevary znajduje się na terenie ośrodka szkoleniowego CIA „La Esperanza” położonego w odległości 100 km na północ od Santa Cruz, stolicy wschodniej prowincji Bolívia. Ośrodek ten powstał na terenie opuszczonej cukrowni celem wyszkolenia specjalnych jednostek bojowych do walki z oddziałami Che Guevary.

Instruktorami ośrodka byli oficerowie armii USA sprowadzeni z Wietnamu, którymi dowodził major Ralph Shelton. „La Esperanza” - pisze Rosales w reportażu z Bolívia zamieszczonym w ostatnim numerze tygodnika „Siempre” - jest obozem pilnie strzeżonym, w którym elita „rangers” z USA szkoliłi „rangers” z Bolívia. Na terenie obozu, w pobliżu baraku kwatery głównej, w miejscu, gdzie rośnie kilka drzew, znajduje się grób Che Guevary.

Watykan oficjalnie potwierdza

Tysiące księży wstępują w związki małżeńskie

RZYM PAP. Rzecznik prasowy Watykanu potwierdził 3 bm. w oficjalnym komunikacie ścisłość danych opublikowanych ostatnio w prasie włoskiej na temat liczby księży katolickich, którzy za zgodą władz kościelnych, wstąpili w związki małżeńskie, czyniąc jednocześnie z przynależności do stanu duchownego.

JAK WYNIKA z tych danych w okresie ub. 6 lat (1963-1968), z wnioskiem do Watykanu o dyspensę zwróciło się łącznie 7137 księży świeckich i zakonnych.

Watykan - jedynie uprawniony do wydawania dyspensy księżom - pragnącym zawrzeć związek małżeński załatwił w wymienionym okresie pozytywne 5 652 podania.

Statystyka nie podaje ilu duchownych podjęło analogiczną decyzję nie pytając o zgodę

swych przełożonych. Sądzi się jednak, że co najmniej drugie tyle.

Rekordzista

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Toronto, 22-letni Steve Sutton pobił w śróde rekord świata skacząc ze spadochronem 200 razy w ciągu jednego dnia. Sutton w czasie swojego maratonu skakał co 5 minut.



Brandt w Paryżu

PARYŻ PAP. W czwartek wieczorem na pokładzie specjalnego samolotu wojskowego przybył do Paryża z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych FRP Willy Brandt. Na lotnisku Brandt powitał minister Spraw Zagranicznych Francji Maurice Schuman.

„Przybyłem, aby dowiedzieć się, jak widzą w Paryżu kwestie europejskie i ich przyszły rozwój” - oświadczył Brandt.

Plan półroczny wykonany z nadwyżką

Gospodarka morską na półmetku

SZCZECIŃSKIE przedsiębiorstwa morskie pomyślnie starają się o realizację zadań gospodarczych II półrocza. Największe zakłady produkcyjne naszego miasta nie tylko wykonywały, lecz znacznie przekroczyły zadania planowe I półrocza br.

DOKERZY szczecińscy przelali dowoły do końca czerwca 6 622 tys. ton towarów, w tym ponad

3,5 mln ton węgla, 984 tys. ton drobnicy i 1 310 tys. ton innych towarów masowych. Port szczeciński wykonał zatem założenia planowe na rok bieżący w prawie 50 proc. Dodajmy, że zadania na drugi kwartał są znacznie większe.

Sukcesy zanotowano także w stoczniach szczecińskich. STOCZNIA im. A. WARSKIEGO wykonała wskaźnik podstawowy produkcji zakładowej w 100,1 proc. STOCZNIA REMONTOWA „GRYFIA” zrealizowała zadania planowe produkcji globalnej w blisko 100 proc., towarowej — w 103,8 proc., zaś plan eksportu usług (w złotych dewizowych) — w 101,4 proc. Z niewielką nadwyżką wykonano zadania eksportowe (w złotych obiegowych) w STOCZNI REMONTOWEJ „PARNICA”, zaś plan produkcji globalnej i towarowej zrealizowano w ponad 100 proc.

400-lecie „Commissio Maritima”

LUBLIN PAP. W czwartek obradowała w Lublinie jubileuszowa sesja poświęcona uczczeniu 400 rocznicy zaawierzenia przez Sejm Rzeczypospolitej w dniu 3 lipca 1569 r. powołanej wczesniejszego imi sekretarzem Zygmunta Augusta Królewskiej Komisji Morskiej.

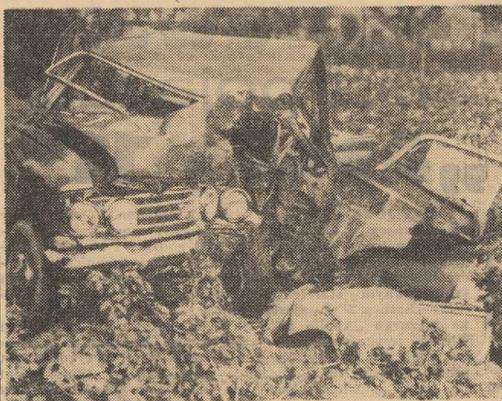
W sesji uczestniczyli po słowie — członkowie sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi, prezydium ZG Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, gospodarze województwa i miasta, a także rektorzy wyższych uczelni Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, przedstawiciele wojska, instytutów morskich, oraz instytucji i przedsiębiorstw związanych z gospodarką morską.

SZCZECIŃSKA STOCZNIA RZECZNA wykonała plan produkcji globalnej w 100,2 proc., towarowej — w 130,5 proc.

Pracownicy ŻEGLUGI SZCZECIŃSKIEJ przewieźli w roku bieżącym 4 066 tys. ton towarów (plan półroczny — 4 333 tys. t.) wykonując tym samym założenia w 105,2 proc. oraz 2 504 tys. osób (założenia — 1 955 tys.). A zatem zrealizowano plan przewozu pasażerów w 128,1 proc. Ponadto pracownicy ZS przeładowali 288,7 tys. ton towarów, wykonując zadania w 122 proc. Ogółem Żegluga Szczecińska

cińska wykonała plan półroczny (w cenach porównywalnych) w 108,6 proc.

Na koniec słów kilka o MORSKIEJ AGENCJI. Przedsiębiorstwo to zrealizowało założenia planowe w 105,2 proc. Na tak pomyślną sytuację wpłynął głównie wzmożony ruch towarów importowanych i eksportowanych przez nasz kraj, ładunków tranzytowych oraz większa niż w roku ubiegłym liczba transakcji handlowych. (awa)



TRAGICZNY wypadek samochodowy na trasie Warszawa — Poznań, dn. 3 bm. o godz. 5 rano, w miejscowości Staw. Kierowca zmecony nocną jazdą ujechał na przydrożne drzewo. Dwie osoby zabite, trzecia przeżywa w szpitalu. CAF — Zb. Staszyszyn

„Gorące dni” młodzieży Trwają egzaminy na wyższe uczelnie

W SZCZECIŃSKICH wyższych uczelniach już od kilku dni trwają egzaminy wstępne. Odświętne ubrane „nastolatki” przeżywają tu wielkie emocje.

Inauguracja koncertów w Kamieniu

KIEDY W ŚWIETNEJ akustyce rozlegają się pierwsze dźwięki „Bogurodzicy” i „Pieśni o Bogurodzicy”, a przecież tak chętnie śpiewają, a przecież tak chętnie śpiewają, a przecież tak chętnie śpiewają... (The text continues with a detailed account of the musical performance and the atmosphere of the inauguration.)

NA siedem wydziałów Politechniki Szczecińskiej napłynęło ponad 1 800 podań od dziewcząt i chłopców. O przyjęcie na Wydział Chemiczny ubiega się 231 kandydatów (125 miejsc); na Elektrycznym pragnie studiować 276 osób (75 miejsc); na Łudowej Maszyn zgłosiło się 315 kandydatów (150 miejsc); architekci pragną zostać 94 dziewcząt i chłopców (31 osób z tej grupy odpadło po egzaminie z rysunku odrębnego a więc o jedno z 25 miejsc walczyć będzie już tylko 63 kandydatów).

Sporo zwolenników ma także Wydział Łądowo-Wodny, na który zgłosiło się 320 osób (100 miejsc) oraz Wydział Ekonomiczne — 50 kandydatów na 175 miejsc. Najmniejsza konkurencja jest na Wydz. Inżynierii-Ekonomicznej: o jedno z 70 miejsc ubiega się 81 osób.

Na wydziałach technicznych odbyły się już egzaminy pisemne z matematyki oraz z języka obcego, w których ekonomiści mają już poza sobą geografię lub historię i język obcy a dziś piszą matematykę. W Wyższej Szkole Morskiej egzaminy dobiegły już końca i ogłoszono wyniki. O przyjęcie na uczelnię ubiegało się 560 kandydatów. Matematyka, język obcy i historia egzaminu zaokrągleni zostali na statki szkoleniowe aby odbyć rejsy, które zapędzą do portu w Szczecinie, szczególnie zaś na PWSM, szczególnych kandydatów do PWSM. (zdan)

Bogumił Kobiela ciężko ranny

BYDGOSZCZ PAP. Lekarze bydgoscy walczą o życie znanego aktora Bogumiła Kobieli, który w środę w godzinach popołudniowych uległ katastrofie samochodowej w pobliżu miejscowości Buszkowo, pow. Bydgoszcz.

Prowadzony przez aktora z dużą szybkością samochód zderzył się z autobusem. B. Kobiela doznał pokłucia w brzuchu i siedlony oraz połamania kilku żeber. Jego żona — Małgorzata odniosła szereg obrażeń mniej groźnych. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala w Bydgoszcy. Stan B. Kobieli, jest bardzo ciężki.

I Festiwal Kulturalny Ludzi Morza

Z OKAZJI Srebrnego Jubileuszu Polski Ludowej, ZG ZZMP w Gdańsku, ZG ZZMP w Gdyni i Szczecinie, Morskie Ośrodki Metodyczno-Informacyjne w Gdyni i Szczecinie oraz rady zakładów przy PZM, PLO, PPDIUR, „Dalmor”, „Odra”, „Gryf” a także — DBR i PRO zorganizowały I Festiwal Kulturalny Ludzi Morza.

Uroczysta inauguracja imprezy, która trwać będzie od 1 czerwca br. do 1 maja 1970 r., odbyła się wczoraj w salach Zamku Książąt Pomorskich.

Głównym celem festiwalu jest pokazanie mieszkańcom Szczecina życia kulturalnego oraz pracy marynarzy i rybaków. Dorobek imprezy prezentowany będzie w formie ekspozycji mieszkańcom innych miast Polski.

Organizatorzy ogłosili także między innymi konkursy, których głównymi nagrodami będą: ZŁOTA i SREBRNA LATAKARIA, Złota Buda i te żagielki, które wykażą się największymi osiągnięciami w pracy kulturalno-oswiatowej. W trakcie uroczystości inauguracji przewidziano ZG ZZMP w Szczecinie. Cz. Wojtkiewicz wreczył 25 marynarzom wyróżniającym się w pracy kulturalno-oswiatowej na statkach cenne nagrody książkowe. (awa)

Występy kapel i śpiewaków ludowych

LUBLIN PAP. Staraniem ZG Towarzystwa „Twórców Ludowych” i Wydziału Kultury Prezydium WRN w Lublinie — zorganizowano w Kazimierzu nad Wisłą II Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Impreza rozpoczyna się dziś i trwać będzie do niedzieli. Festiwal otworzy Koncert zespołów ludowych z województw krakowskiego i lubelskiego. W tym samym dniu odbędzie się także wieczór gawęd ludowych.

Z prac Prokuratury Generalnej

Badania przestępczości — współpraca z nauką

WARSZAWA PAP. SZEREG ISTOTNYCH DLA PRAKTYKI ORGANÓW ŚCIGANIA I WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI PROBLEMÓW BADAWCZYCH PODJĘŁO BIURO STUDIÓW PROBLEMATYKI PRZESTĘPCZOŚCI, KTÓRE ZOSTAŁO UTWORZONE W PROKURATURZE GENERALNEJ W UB. R.

ZE SPORTU

Z pobytu Legii w USA

NOWY JORK PAP. W siedzibie Polskiej Misji przy ONZ odbyło się przyjęcie wydane z okazji przybycia do Nowego Jorku drużyny piłki nożnej WSK Legia Warszawa.

Nasi piłkarze odbywają tournée po Stanach Zjednoczonych. Rozegrali już trzy spotkania w Chicago, a w najbliższych dniach rozegrają trzy dalsze w okręgu nowojorskim. W czasie pobytu w Chicago drużynie gości serdecznie miejscowi pilsi sportowcy, w szczególności miejsce we polonijne drużyny „Orzeł”, „Witla” i „Myskawica”. Prezbiter z kraju po polskiej dzielnicy oprowadził przez klub „Orzeł” pan J. Zyzda.

Legia powraca do kraju 10 bm.

Kupczak trzeci na torze w Berlinie

NA TORZE w Berlinie rozegrano kolarskie wyścigi sprinterskie. W dwudniowych zawodach o Grand Prix Berlina zwyciężył kolarz NRD Geschke — 16 pkt. przed Krawcem (ZSR) — 14 pkt. i Kupczakiem (Polska) — 10 pkt.

ZAINTERESOWANIA BADAWCZY PRUKURATURY obejmują trzy zasadnicze kierunki: badania kryminologiczne dotyczące przestępstwa jako zjawiska społecznego, badania działalności organów prokuratury i także innych organów powołanych do walki z przestępczością oraz konfrontacja przepisów karnych z życiem.

Aktualnie przedmiotem badań Biura Studiów są m.in. takie zagadnienia, jak: przestępczość o charakterze chuligańskim, fałszywe zeznania, prace biegłych w sprawach o przestępstwa gospodarcze.

Biuro podporządkowane zostały ośrodki badawcze, które istnieją obecnie we wszystkich miastach uniwersyteckich.

Prawidłowy rozwój badań nad przestępczością wymaga współpracy przedstawicieli różnych specjalności; poza prawnikami — także socjologów, psychologów, ekonomistów.

NAWIĄZANIU takiej bliższej współpracy poświęcono była 8-dniowa konferencja naukowa w Jachwiesie pod Warszawą, zorganizowana przez Biuro Studiów Prokuratury Generalnej i Sekcję socjologii prawniczej Towarzystwa Socjologicznego. W 14 referatach i dyskusjach poruszono szeroki wachlarz zagadnień związanych z przestępczością i jej zwalczaniem, nadświetlonych ze stanowiska różnych dyscyplin naukowych.

Wywabia wszelkie plamy

Rewelacyjny proszek do prania

WROCLAW PAP. We Wrocławskiej Fabryce Mydła opracowano technologię produkcji nowego proszku do prania, zawierającego tzw. enzymy, które powodują chemiczny rozkład i wywabianie wszelkiego rodzaju plam. Brudną bieliznę lub odzież wystarczy zamoczyć w wodzie z rozpuszczonym w niej, nowym proszkiem enzymatycznym, aby po upływie pewnego czasu — bez prania — wyjąć, po wypłukaniu — czystą. Nowy proszek można stosować do prania wszystkich tkanin.

W lipcu wrocławska fabryka wyprodukuje pierwszych 200 ton proszku, który nosić będzie nazwę: „E”.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU 4 BM.

- m/s „Warcia” z Rotterdamu z drobnicą,
- s/s „Cieszyn” z Danii pod balastem,
- s/s „Bielsko” z Danii pod balastem,
- s/s „Brygada Makowskiego” z Danii pod balastem,
- s/s „Zielona Góra” z Holandii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU 4 BM.

- m/s „Warcia” do Rotterdamu z drobnicą,
- m/s „Nereida” do Finlandii z drobnicą,
- s/s „Katowice” do Danii z węglem,
- s/s „Kielce” do Danii z węglem,
- m/s „Chrzanów” do Belgii z węglem.

STATKI NA WEJŚCIU 4 BM.

- m/s „Elbląg” z Londynu z drobnicą,
- m/s „Kopalnia Kleofas” z Łukki z rudą,
- s/s „Sokdek” z Danii pod balastem,
- s/s „Korno” z Danii pod balastem,
- s/s „Wteczerek” z Danii pod balastem,
- s/s „Jelez II” z Danii pod balastem,
- m/s „Warcia” z Danii pod balastem.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie 48 398 ton, w tym 22 096 t. węgla, 8 831 t. rudy, 9 463 t. surowców chemicznych i 8 386 t. drobnicy.

Sensacyjne odkrycie 720 mln funtów w biurze radcy handlowego

Skandynawskie problemy

Anglicy zgubili, Polacy znaleźli

We wrześniu — norweska próba sił

LONDYN PAP. Biuro radcy handlowego przy Ambasadzie PRL w Londynie oraz jego szef, radca Włodzimierz Wiśniewski dostali się na łamy tutejszej prasy z powodu wykrycia błędów... w brytyjskich statystykach eksportowych. W rezultacie — jak pisze prasa — Polacy uratowali dla gospodarki brytyjskiej niebagatelną sumę 720 mln funtów.

W TOKU przygotowywania analizy naszych obrotów z Wielką Brytanią za rok 1968



WIZYTA DELEGACJI RADZIECKIEJ W KANADZIE

♦ Z Ottawy donoszą, że delegacja Ministerstwa Żeglarskiej ZSRR z pierwszym zastępcą ministra T. Gurenikiem w czasie zakończyła 10-dniową wizytę w Kanadzie, dokąd przybyła na zaproszenie ministra Transportu i Budownictwa Mieszkańczego D. Jamiesona.

Delegacja odbyła rozmowy z ministrem Przemysłu i Handlu J. L. Pepinem i z przedstawicielami Ministerstwa Transportu i Budownictwa Mieszkańczego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz administracji portów. Minister D. Jamieson przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Związku Radzieckim.

SCHUETZ PROPONUJE PUBLICZNĄ DYSKUSJĘ Z PRZESIEDLENCAMI

♦ Burmistrz — szef rządu zachodniego Berlina, Klaus Schuetz, zaprosił publicznie na dyskusję z przedstawicielami na temat stosunków między NRF a Polską. Propozycja ta zawiera jest w liście przesłanym do przewodniczącego „Ziomkostwa Śląska” Herberta Hüppke i w związku z atakiem przedłużym tego ziomkostwa na Schuetza po artykule „Die Zeit” przedstawiającym poglądy Schuetza na temat stosunków z Polską.

PRZESTĘPCZOŚĆ W NOWYM JORKU

♦ Komenda policji w Nowym Jorku podała do wiadomości, że w maju br. dokonano w mieście 46 885 przestępstw różnego rodzaju. Przestępstw przy użyciu przemocy dokonano w maju br. o 10 proc. więcej niż w maju obecnego roku. W ciągu 5 pierwszych miesięcy br. ogólna liczba przestępstw wzrosła o 6,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem w 1968 r.

KIESINGER spotka się z POMPIDOU

BONN PAP. Jak zakomunikowano w czwartek w Bonn, kanclerz Kiesinger spotka się w sierpniu lub we wrześniu z nowym prezydentem Francji Georgesem Pompidou. Spotkanie to odbyć się ma w ramach następnej rundy niemiecko-francuskiej konsultacji, po sierpniowej podróży Kiesingera do Stanów Zjednoczonych, ale jeszcze przed wyborami do Bundestagu, wyznaczonymi na 28 września br.

APEL do dziennikarzy

BUDAPEST PAP. Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy zwróciła się do dziennikarzy Europy i całego świata z apelem, by dołożyli wszelkich starań dla umocnienia pozołki i bezpieczeństwa europejskiego. Apel został uchwalony na posiedzeniu komitetu wykonawczego MDO — donosi Agencja MTI. Dziennikarze zrzeszeni w międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — głosi apel — popierają ideę zwolnienia ogólnoeuropejskiej narady wysłanej przez państwa — strony Układu Warszawskiego. Narada mogła by rozpatrzeć współczesne problemy europejskie i stworzyć warunki po temu, aby Europa stała się jednym z ważniejszych czynników pokoju na całym świecie i współpracy między różnymi kontynentami.

bie Gmin, w czasie której postawie zapytania, jak to było możliwe, że od 6 lat statystyka wykazywała biedne dane eksportowe.

Wykrycie błędów nie zmieni ujemnej ogólnej sytuacji brytyjskiego bilansu handlowego, tym niemniej „zgubienie” przez brytyjskich statystyków 720 mln funtów rocznie na koncie eksportowym odbiło się szerokim echem w społeczeństwie brytyjskim i stało się matym, ale cennym zastrzykiem optymizmu dla opinii publicznej, tak potrzebnym w walce o uzyskanie nadwyżki bilansu handlowego.

EWA BONIECKA



Paweł VI przyjął doradcę Nixona

RZYM PAP. Papież Paweł VI przyjął 3 bm. na audiencji prywatnej specjalnego doradcę prezydenta Nixona, Petera Flanagan.

Rozmowa papieża z Flanaganem trwała ponad pół godziny.

Z tajemnic II wojny światowej

SKARB w podwodnej grocie

CZY JESZCZE JEDNA z tajemnic drugiej wojny światowej zostanie niebawem wyjaśniona? Pytanie to stawia obecnie prasa w wielu krajach. Podwodem stały się rewelacje młodego pletwonurka francuskiego, Jeana Napoleona de Peretti. Oto jego opowieść:

„Polowałem na ryby u wybrzeży Korsyki. W pogoni za nimi wpłynąłem do podwodnego tunelu. Po kilku metrach za kończył się niewielką grota. W pierwszej chwili myślałem, że ulegam halucynacji. Grota bowiem formalnie zapchana była otwartymi skrzyniami. Naliczyłem ich dwadzieścia osiem. Spróbowałem poruszyć pierwszą z brzozy. Nie dałem rady. Dopiero po chwili spostrzegłem, że przycmawane były do skały stalowa lina. Wówczas przyszedł mi na myśl skarb Rommla...”

Skarb Rommla. Sławetne dwie tony złota i szlachetnych kamieni, część łupu Wehrmachu, który w 1943 roku dowódca Afrika Korps ukrył miał na osobiste polecenie Hitlera gdzieś w pobliżu Korsyki.

PIERWSZE wiadomości o tym skarbie pochodzą z roku 1946 od niejakiego Petera Flaiga, Czecha, przymusowo wcielonego do Wehrmachtu. Flaig miał być jedynym z dziesięciu żołnierzy uczestniczących w zatopieniu skarbów, któremu udało się przetrwać. Jego zeznania tylko po części pokrywały się z tym co opowiadał Peretti. Skrzyni miało być tylko sześć i nie zostały ukryte w grocie, ale zatopione na pełnym morzu w odległości trzech, czterech kilometrów od brzozy.

W kilka miesięcy po ujawnieniu tajemnicy istnienia skarbów Rommla, Flaig zniknął w tajemniczych okolicznościach. Prasa snuła różne przypuszczenia, nie wykluczając kraw-

wego odwetu. Policja po kilkunastu dniach poszukiwaniach uznała go za zaginionego. Ekspedycje badające dno morskie w miejscu wskazywanym przez Czecha również niczego nie znalazły.

Sprawa odżyła dopiero w roku 1961, kiedy w pobliżu wybrzeża Korsyki znalazł ciało zamordowanego kierownika miejscowej szkoły pletwonurków, Mattei. Tu również śledztwo ukwitło na martwym punkcie. Osoby morderey do dziś nie zidentyfikowano. Wyszło jednak na jaw kilka interesujących szczegółów. Okazało się, że Mattei na własną rękę prowadził systematyczne podwodne poszukiwania a jego najbliższy przyjaciel zeznał, że zamordowany w przededniu swej śmierci zwierzył się w miejscowej restauracji, że znalazł to, czego tak uparcie szukał. Sprawa skarbów Rommla ponownie pojawiła się na czołówkach prasy francuskiej.

PRAWDZIWA BOMBA wybuchła jednak dopiero w roku 1963. Wówczas na wodach tych pojawił się maleńki statek brytyjski „Sea Driver” z ekipą pletwonurków na pokładzie. Mieszkańcy okolicznych wiosek zidentyfikowali jednego z nich. Miał to być rzekomo sam Flaig. Statek zniknął również tajemniczo jak się pojawił.

Zdania na temat istnienia skarbów Rommla są podzielone. Niedawno przed kamerami telewizyjnymi francuskiej wystąpił był pułkownik Afrika Korps, który stanowczo stwierdził, że jest to jeszcze jedna więcej legenda drugiej wojny światowej.

Czy obecnie rewelacje Peretti'ego zgodnie są z prawdą? Niemdlugo już powinniśmy się o tym dowiedzieć. Francuzi przygotowują ekspedycję, która wyposażona w odpowiedni sprzęt uda się na miejsce przez niego wskazane.

Opł. Ewa BERBERYUSZ

W NORWEGII trwa obecnie kampania wyborcza, bowiem 1 i 8 września br. odbędą się wybory do Stortingu. Ostatnią fazę kampanii wyborczej zainaugurowały zjazdy partii, ubiegających się o fotel w parlamencie. Wraz z wzrostem temperatury politycznej mnożą się spekulacje na temat wyników wrześniowych wyborów i ewentualnych następstw w polityce wewnętrznej i zagranicznej Norwegii. Obserwatorzy są zgodni, że norweski „rynek wyborczy” jest wyjątkowo stabilny, bowiem cztery partie konserwatywno-mieszczanckie, tworzące po wyborach z 1965 r. koalicję rządową oraz Norweska Partia Pracy, legitymują się równą liczbą zwolenników — po około 49 proc. Warto przypomnieć, że w poprzednich wyborach partie konserwatywne-mieszczanckie uzyskały 49,3 proc. ogólnej liczby głosów, a socjaldemokraci i partia ludowa — 49,1 proc.

Tak więc o wynikach norweskiej próby sił zdecydują wyborcy niezdecydowani, których jednak w tym kraju jest niewiele.

NORWESKA PARTIA PRACY staje do wyborów w sytuacji trudnej, pozostaje bowiem w opozycji, przy czym nie ma ona punktów zaczepienia, by zaatakować koalicję rządową partii konserwatywno-mieszczanckich, stawiając sprawę — „my albo chaos”. Wszystkie po równania przemawiają bowiem na korzyść koalicji rządowej. W ciągu czterolatniej kadencji rządu premiera Bortena, płace realne wzrosły w Norwegii o 15 proc., a więc szybciej niż za rządów socjaldemokratów; zlikwidowano bezrobocie, progresja podatkowa została obniżona, wzrost cen był wolniejszy od wzrostu płac, a wzrost dochodu narodowego był szybszy niż w innych krajach skandynawskich.

NIE MOGĄC pójść do wyborów z programem na „nie”, socjaldemokraci musieli wyjść z konstruktywnym programem w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Program taki został przedłożony na ostatnim zjeździe Norweskiej Partii Pracy, i choć został zaakceptowany, to jednak spotkał się z ostrą krytyką, a opinia publiczna oceniła ten dokument jako niewypał, jako zbiór starych sloganów i sformułowań, nie zawierający żadnej alternatywy program partii prawicy. W dodatku ostatni zjazd NPP wykazał, jak głębokie rozbieżności trawiają norweską socjaldemokrację, jak z każdym rokiem orientacja w kierowniczych gremiach tej partii przesuwa się na prawo, od chwili objęcia kierownictwa partii przez Trygve Bratteli socjaldemokracja uważa, że droga do władzy wiedzie ku wyborcom z centrum, a nie na lewicy. Stąd też NPP odejść się od jakiegokolwiek współpracy z innymi siłami lewicy.

Bardziej optymistyczne nastroje panują wśród partii koalicji, dokonują one już nawet podziału stanowisk w przyszłym rządzie. Nie oznacza to, że wśród stronniczych prawniczych panuje taka jednorodność. Choć na sewarstr, do wyborców występują one solidarnie, to jednak wewnątrz toczy się zacięta walka, głównie o fotel premiera.

A więc już krótko nastąpi „norweska próba sił”. Jak już powiedzieliśmy, jej wynik będzie znany, dopiero po obliczeniu ostatnich głosów. Wyjdzie się jednak, że nawet gdyby socjaldemokraci powrócili do władzy, to podobnie jak w 1965 r., przy zmianie ekipy rządowej, nie należy spodziewać się większych zmian w norweskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej. (ak)

Spotkanie przywódców partii socjaldemokratycznych

SZTOKHOLM PAP. W dniach od 3-7 bm. spotykają się tu przywódcy kilku partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych — minister Spraw Zagranicznych NRF Willy Brandt, włoski minister Spraw Zagranicznych Pietro Nenni, premier Szwajcarii Mauro Koivisto, premier W. Brytanii Harold Wilson, były premier Daniil Otto Krag oraz przywódcy socjaldemokratów norweskich: Trygve Bratteli oraz fińskich — Rafael Paasio.

Kola dobrze poinformowane w Sztokholmie sądzą, że przedmiotem dyskusji oraz pewnych politycznych ustaleń będą następujące sprawy: problem konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, zagadnienia współpracy między krajami EFTA oraz problem współpracy z krajami Wspólnego Rynku.

Wyroki na patriotów w RPA 12 kar śmierci

Represje reżimu południowietnamskiego

HANOI PAP. 1 czerwca został zamknięty sajsjoncki dziennik „Tin Sang” (Wiedomości poranne). Represje te spadły na dziennik za opublikowanie reportażu, w którym opisano skutki bombardowania trytonium Wietnamu Południowego przez amerykańskie superfortece B-52 oraz skutki używania broni chemicznej.

Dziennik potępiał także oficerów armii sajsjonckiej i inne osoby związane z marionetkowym reżimem za nadzuchę gospodarczą.

Jest to już 41 wyrodek zamknięcia lub zawieszenia prasy sajsjonckiej przez cenzurę reżimu południowietnamskiego.

WYROKI NA PATRIOTÓW W RPA 12 KAR ŚMIERCI

NOWY JORK PAP. Sąd w Grahamstown (Republika Południowej Afryki) wydał wyroki skazujące 12 Afrykańców na karę wzięcia od 1 roku do 8 lat — donosi Agencja AP. Wszyscy oni oskarżeni byli o przynależność do organizacji narodowowyzwoleńczej i prowadzenie działalności zmierzającej do obalenia rasiistowskiego rządu RPA. Zarzucano im również dokonywanie akcji są botafowych w mieście Graaff Reinet we wschodniej części prowincji Cape.

W niedzielę START do III wyścigu „Kuriera”

To już w najbliższą niedzielę na wodach Jeziora Dąbskiego rozegrany będzie III długodystansowy wyścig pływacki o puchar „Kuriera Szczecińskiego”. Start odbędzie się o godz. 11 na plaży Mielenskiej, meta znajdować się będzie na plaży w Dąbku. Tak więc mieszkańcy Szczecina przebywający na dwóch największych kąpieliskach naszego miasta będą mieli okazję oglądania zmagani pływaków.

W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, rozegrane zostaną dwa wyścigi towarzyszące: dla kobiet i juniorów, oba na dystansie 3 tys. metrów. Meta tych wyścigów znajdować się będzie także w Dąbku.

Z okazji tych wyścigów odbędzie się również kilka ciekawych imprez. Przed startem do biegu głównego na kąpielisku Mielenskim WOPR przeprowadzi pokazy ratownictwa wodnego, natomiast członkowie LOK – konkurs jazdy na nartach wodnych. Na kąpielisku w Dąbku odbędzie się także pokaz ratownictwa i konkurs skoków na nartach wodnych.

Na imprezy te zapraszamy sympatyków sportów wodnych. (1)

Pilkarze ZSBO w finale CIMS

Z UDZIAŁEM drużyn piłki nożnej szkół średnich Zielonej Góry, Poznania, Bydgoszczy i Szczecina odbywały się w Chojnicach rozgrywki o wejście do finału Centralnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Dużym sukcesem zakończył się na tej imprezie występ piłkarzy naszego miasta – uczniów Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów przy Stoczni „Warskiego”, którzy zajęli pierwsze miejsce. Szczecińczyki w drugim turnieju – zespół Zielonej Góry zakwalifikowali się więc do finału.

Obecnie piłkarze ZSBO wraz ze swoim opiekunem J. Marcinkowskim przebywają na obozie w Dziwnowie, gdzie przygotowują się do występu na Igrzyskach. (2)

Imprezy sportowe

SOBOTA
Godz. 15 – stadion Czarnych – międzynarodowy turniej piłki nożnej z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Godz. 15 – Dzwieków – mistrzostwa Polski ZS Start w wioślarsztwie.

Godz. 16 – Odra naprzeciw Dworca Głównego – wojewódzka szachowa młodzież w kajakarstwie. (3)

List z morza

Alpiniści płyną do Maroka

15 CZERWCA o godzinie 23.15, ośmioosobowa ekipa Kola Klubu Wysokogórskiego w Szczecinie, na statku „Kopalinia Zabrze” wyruszyła w rejs do Afryki Zachodniej. Celem wyprawy jest eksploracja sportowa Atlasu Wysokiego i Średniego w Maroku. Portem docelowym, z którego nastąpi przetrzą bagażu i ludzi w rejon działania, będzie niewielki port marokański Safi. Baltyk przyjął nas słoneczną pogodą. W Kanale Kilońskim w okolicy Kiel staliśmy dwa dni przy kei. Postój spowodowany był koniecznością naprawy urządzeń ogrzewczych w kuchni. Czas ten wykorzystaliśmy na zwiedzenie miasta, ważnego węzła handlowego i przemysłowego u wlotu do tak uczęszczanego szlaku komunikacyjnego, jakim jest Kanał Kiloński. Na Morzu Północnym zastaliśmy sztormową pogodę – wiatr, mgłę i deszcz. Na szczęście korytarze były niezaczone. Od połowy kanału La Manche pogoda się poprawiła, uzmogło się jednak korytarze – dosięgła nas tu bowiem duża tzw. martwa fala atlantycka.

NA STATKU czas płynie szybko. Wszyscy jesteśmy zachwyceni ciszą i spokojem, z jakim statek pokonuje przestrzeń wodną. Tak podróżuje się podobno tylko na parowcach. Cała załoga na czele z kapitanem S. LICHOSIKIEM i I mechanikiem W. JURGIELEWICZEM opiekuje się nami i dba, abyśmy jak najprzyjemniej spędzili podróż. Nam z kolei taki wypoczynek bardzo się przyda po trudach i wysiłku, jaki włożył każdy z nas w organizację wyprawy, zwłaszcza w jej końcowej fazie przygotowań. W programie dnia przewidziany jest godzinny trening kondycyjno-siłowy. Wszyscy czują się znakomicie, do czego w dużej mierze przyczynia się dobra kuchnia prowadzona ze znanstwem przez pana SZYMAŃSKIEGO.

Notatkę tę kończę przed wejściem do portu bunkrowego La Coruna w Hiszpanii. Następnym list – już z Maroka.

Cała ekipa przeszła seedeczną podrozwienianą do Czytelników „Kuriera Szczecińskiego” z Zatok Biskajskiej, na wysokości brzegów słonecznej Hiszpanii.

Maria Rewaj
„Kopalinia Zabrze”
20. VI. 69 r.

Salatka brydżowa po szczecińsku

DWIE ATRAKCYJNE imprezy oczekują brydżistów w najbliższą sobotę i niedzielę (6 i 7 bm.). W sobotę, w klubie WZGS (ul. Dworcowa 2) o godz. 16.00 zostanie rozegrana druga runda spotkań drużynowych o PUCHAR ZIEMI ŻELAZNYCH między reprezentacjami Poznania, Gorzowa, Zielonej Góry i Szczecina.

Niektórzy w niedzielę, w Klubie Morskim Resortu Żegluga przy pl. Batorego 4 (Czerwony Ratusz, wejście od ul. Dworcowej) odbędą się tradycyjny otwarto-polski turniej BURSZYŃCZYNI. Początek turnieju o godz. 10.00, przyjmowanie zapisów od godz. 9.00.

Sukces kolarzy szczecińskich

WCZORAJ odbył się I etap XIII międzynarodowego wyścigu kolarzy z okazji 20. rocznicy powstania Pierwszego etapu, prowadzący z Sandomierza do Buska Zdroju (162 km) wygrał Wojciech Matuskiewicz (ZS Szczecin) w czasie 1:45:43 przed Stanisławem Labochą (ZS II Szczecin) 3:45:43 i Kamilkiem (CSKA Moskwa) 3:47:29. Dalsze miejsca zajęli: 4) Andrzej Imos (ZSKol.) 3:47:30 5) Andrzej Bławdzin (ZS Mazowsze) 6) Tadeusz Prasek (ZS I Szczecin) 7) Zygryt Jarema (ZS I Szczecin) – wszyscy w czasie 3:47:33. Zespołowo zwyciężyła ekipa ZS I Szczecin.

Wioślarskie MP zrzeczenia Startu na Dzwieków

ZASZCZYTNE wyróżnienie spotkało sekcję wioślarską szczecińskich CZARNYCH. W stosunkowo krótkim okresie czasu sekcja wywalczyła jedno z czołowych miejsc w zrzeczeniu START. W nagrodę za dobrą pracę ZG ZS Start powierzył Czarnym zorganizowanie wioślarskich regat o mistrzostwo Polski zrzeczenia.

Zawody rozpoczyna się jutro, w sobotę, o godz. 14 na Kanale Odyckim na Dzwieków, gdzie w najbliższej przyszłości zlokalizowany zostanie centralny tor regatowy.

Konkurencje finałowe odbędą się w niedzielę. Dla miłośników sportów wodnych nie zabraknie emocji! Startować będą m. in. ubiegłoroczni mistrzowie Polski z klubu Poniań, a także bogi mistrzostwa klubu wioślarskiego WTW Warszawa i Startu-Pradniczan Kraków.

Czarni, jako gospodarze imprezy, zapowiadają wystawienie swoich najlepszych żaloz, by umocnić pozycję w zrzeczeniu. (4)



DOKAD toczy się polska piłka nożna?...

Głos w dyskusji o piłce nożnej, czyli... „obzibiamy” polski „beton”

TAK SIĘ ZŁOŻYŁO, iż miałem wątpliwość przyjemność oglądając pamiętny pojedynek piłkarzy Bułgarii oraz Polski w bezpośredniej relacji bułgarskiej TV, przebywając właśnie w ojczyźnie Asparuchowa i spółki. Oglądałem ten mecz oczywiście w towarzystwie licznych tamtejszych sympatyków futbolu. O tym, jak żywiołowo reagowali oni na grę swoich pułków, można się domyślać mając w pamięci żywiołowy styl gry ich narodowej jednostki, można się także domyślać jak czuła się niżej podpisany, obserwując „popisy” drużyn znad Wisły. Mówiąc krótko – po meczu zbierałem zewsząd, kondolencje. I tak zwana „zia krew” mnie zalewała. Nie chodziło tu bynajmniej o porażkę, tylko o styl w jakim została ona poniesiona. Wszystko to razem sprawiło, że zapalałem chęcią rewanżu. Za lata gorzkie rozczarowań, za przykre doświadczenia starego kibica chcę wziąć teraz sportowy rewanż w moim prywatnym meczu z polskimi piłkarzami. I nie tylko z nimi. Ale o tym poniżej. Teraz zaś – do rzeczy! Gra będzie ostra, ale według wszelkich obowiązujących reguł, a

li fair. Lekarz pod ręką, wszyscy ubezpieczeni – można zaczynać!

CZĘŚĆ I (atakujemy od pierwszego gwizdka)

Od dwudziestu kilku lat piłka nożna stanowi w tym kraju tzw. „pek sianita”. W klubach, w odczuwaniu setek tysięcy kibiców, w meczach sportowych, w miarę czasu dostarczają tam koleżeńskich eliminacji, zarejestrowanych zawodników, największe liczby widzów na trybunach, największe wpływy – zarówno te w stosunkach jak i te „w cennych dewizach” – jednym słowem wszystko „NAJ”. Tylko żadnych poważniejszych osiągnięć. Przez dwadzieścia kilka lat nasa reprezentacja „żyje na kredyt”. Naszego zafansia i nadziei. Jak sięgać pamięcią ciągle startujemy w najniższym tam koleżeńskich eliminacji i ciągle to magiczne słowo strasz nas po nocach: zostajemy w y e l i m i n o w a n i. I najgorzej że w faktycznym stylu. Ima mają okresy uzio to i upadków, notują sukcesy, zdobywają pozycje i znaczenie, zacyznają liczy się do doboremu jaczności a my cięcie i eliminujemy tam w ognie, ciągle w roli „szarej przyczynności” z mgnięnymi nadziejami na bliżej nieokreślona przyszłość. Czasami w jakimś towarzyskim, niewielki znaczącym spotkaniu ktoś pozwoli nam pograć i wówczas w tzw. branżowej prasie czytamy o ciekawym krewną formu trydu dla których członki były chyba specjalnie zamawiane u polskiego Równala – „WIELKI SUKCES W TRÓPKACH” ZREMISOWALISMY Z POGROMCA BYŁEGO MISTRZA

piłki (czytaj: reprezentacji) nożnej. Gdzie więc leży pies pogrzebany? W lidze W słońcu naszej I i II ligowej (nie mówiąc o klasach niższych) kompanii. Tak słaby, dla przykładu, sezon ligowy jak ten, który ma do dzisiaj sposób, gdyż przedtem zapewniano nas że tej szansy, najwłaźniejszej, jedynie, nie powtarzalne, absolutnie nie zmarnujemy – zostajemy wyeliminowani.

PRZERWA (Podczas której, dla wywiechnienia proponujemy koncert z płyt na tematy piłkarskie)

„Tych lat nie odda nikt” (kibicom), „Gdybym ja miał cztery nogi” (marzenie reprezentacyjnego nastolatka), „Nie bądź taki szybki Bill” (prośba pod adresem zagranicznego przeciwnika), no i oczywiście przeboj Patricji – „Grote Katakstrofe”.

CZĘŚĆ II (Nadal atakujemy non-stop)

Aktualny stan polskiego futbolu da się określić, delikatnie mówiąc, jako wysocy niezadowolający. Od lig wszystkich szczebli poczynając a na reprezentacji skończywszy. Skąd się to, do jasnej nieba, bierze? Warunki coraz lepiej, młodzie ludzie coraz dorodniejsi, z trenerami, (jak twierdzą znawcy przedmio tu), też nie najgorzej – a mimo to polska piłka toczy się w dół. Czary jakiego, czy co? Może rzeczywiście wszystkim winno te „naukowy sukces”? Zaręczyć się może, czas uszukać przynajmniej na jeden z symptomów słabości polskiej

UJESLI JEST jakaś recepta na zderzenie polskiej piłki i nożnej, to tylko jedna: zrezygnujmy z fałszywych ambicji, powiedzmy sobie szczerze prawdę w oczy – „JEST ZŁE” – i z czynnymi rzetelną pracę opartą nie na szarlatanerii i chałupniczych metodach, opracujmy długofalowe realne plany odnowy. Od podstaw. (ms)

KONIEC

TEATRY

POLSKI I WSPÓLCZESNY – wczynie; MUZYCZNY – „Dnia do ciebie przysię nie mogę” g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 668-78) „Hasło – „Od-waga” 10.30, 13.15; ang. od 14.15 „Kobieta wędrowca” g. 15.30, 18.15, 21.15; pol. od 18.15 – panor. (piątek i sobota); w sobotę o g. 23.15 „Sprawa honorowa”; KOSMOS (tel. 55-02) „Strzał w ciemność” g. 9, 11.15, 13.30, 16.15, 18.30, 21.15 – ang. od 18.15 – panor. (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 668-18) „Wielki wąż Chinacangook” g. 11.15, 13.30, 16.15, 18.30, 21.15 – NRD od 18.15 – panor. (piątek i sobota); BALTYSK (tel. 66-20) „Sprawa honorowa” – w – od 16.15, godz. 9, 11.15, 13.30, 16.15, 18.30 (piątek i sobota); OGRODOWE – „Old Surehand” g. 21.15 – jubileusz od 18.15 – panor. (piątek i sobota); „Zariawana noc” – godz. 21.15 – pol. – od 18.15; DERBY – „Dziła” Nawarow” g. 21.15 – ang. – od 18.15 – panoram. (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-34) „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” g. 17.30, 20.30 – fr. – od 18.15; sobota; „Na tropie sokola” g. 10.30, 13.15, 20.30, 23.00 – NRD – od 18.15 – panoram. (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Romantyczna przygoda” g. 10.15, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 – pol. od 18.15, 13.15 – USA od 18.15; „Zmierzch czarowników” g. 17.30, 20.30 – pol. gdzie jest trzeci król” g. 18.20 – pol. od 18.15; „Grek Zorba” g. 22 – USA – od 18.15 (piątek i sobota); MARS – „Jowita” g. 18.20, 20.30 – pol. od 18.15 (piątek i sobota); PROMIEN – „Fantomas kontra Scotland Yard” g. 18 – fr. od 18.15; „Sekrety wienyckiej żony” g. 18.15, 20.30 – wł. od 18.15 (piątek i sobota); FAŁA – „Upadek cesarstwa rzymskiego” g. 18, 19.15 – USA – od 18.15 – panor. (piątek i sobota); ECHO (Krzeskovo) „Quentin Durward” g. 18, 19, 20.30 – pol. od 18.15, 13.15 – USA – od 18.15 – panor. (piątek i sobota); SZMARAGDOWE ZDROJE „Grinog” g. 17.30, 19.45 – wł. od 18.15 – panor.; sobota: „Dziwczyną” g. 17, 19 – jug. od 18.15; „Kanał” g. 21 – pol. od 18.15; MEWA (Zielonowo) – „Angelika wśród piratów” g. 18.15 – panor. od 18.15; „Metna woda” g. 18.15 – węg. od 18.15; PRZYJAZN (Dąbie) „Dias w nocj umrze miasto” g. 17.30 – pol. od 18.15; „Udredka i ekstaza” g. 19.30 – wł. – panor. od 18.15; sobota: „Samotność we dwójce” g. 17.30, 20.30 – panor. od 18.15; HUŃNIK (Stołczyn) „Kochany łobuz” g. 18, 20 – fr. od 18.15; sobota: „Rancho Texas” g. 18 – pol. od 18.15; „Noce sam na sam” g. 20.30 – czeski od 18.15; BAUKA (Poliwo) „Ci uspaniali meczymy w swych latających maszynach” g. 17.15, 19.30 – ang. od 18.15 – panor.; sobota: „Testament Agri” g. 17, 19 – węg. od 18.15; SYRENKA (Jasienica) „nieczynne” sobota: „Otelio z prowincji” g. 18.15 – węg. od 18.15; BIAŁY ZAGIEB (Trzebież) g. 18.15 – węg. od 18.15; „Korn” g. 19 – pol. od 18.15; DAR (Stargard) „Muriel” g. 18, 20 – fr.-wł. od 18.15; sobota: „Hirogury” g. 18, 20 – NRD – od 18.15 – panor.; WISLA (Goleniów) „Ostatnie dni” pol. – panor. – od 18.15 (piątek i sobota); GRYF (Gryfino) „Ostatnie dni” – pol. od 18.15 – panor. (piątek i sobota); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Arna Karenina” – radz. – od 18.15 – panor. REPERTUAR KIN – na podstawie informacji WZK. FOTOLASTYKON – Wof. Pol. 36 – „Indie przedgangosow” g. 19.30.

KLUBY

NOT – Wof. Pol. 67 – czynny od g. 13-23 (piątek i sobota).

DIŻURY

MSZPITAL MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY – Wojciecha 7; WEWN. – Arkonska; CHR. – Pomorzany; POLONICZNY – Pomorzany; PORADNIE: DZIECIĘCA – Wojciecha 7 – g. 12-17; OGÓLNA – al. Jedności Narodowej; dobrot. STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20-8; PRZYCHODNIE SKORNO-WENEROLOGICZNE ul. H. Foboznego 14 – g. 8-17; al. M. Buzka 40-42; g. 8-17 i 19-7; ul. W. Pola 6 – 8-16; ul. Kapitańska – g. 8-15; Al. Wof. Polskiego 101 – g. 8-17; ul. Baitaliońca Chłopskich 76 – godz. 14-16.

MSZPITAL MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY – Wojciecha 7; WEWN. – Unii Lubelskiej; CHR. – III Pomorzany; POLONICZNY – Pomorzany; PORADNIE – te same co w piątek. APTKI NR 2 – Mickiewicza 101 – tel. 730-44; NR 4 – Wof. Pol. 14 – tel. 332-61; NR 47 (dofidowio odtrudki i ten) al. Wyrzolenia 11 – tel. 422-66. POGOTOWIE PRACY APTEK NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Poduchuy); NR 62 (Zdroje).

KURIEREM PO MIEŚCIE

COCKTAILE „WYSZYLI” NA ULICĘ

Na bardzo dobry pomysł wpadły Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne. Przy al. Niepodległości (przed Barem „Extra”) uruchomiono bowiem stoisko SZG, oferujące spragnionym mieszkańcom Grodu Gryfa smaczne cocktaile mleczno-owocowe. Szklanka owego napoju kosztuje 1,5 zł.

JUŻ NIE KUPIMY CEGŁY?

Park im. 22 Lipca (przy ul. Wojciecha) doznał się wreszcie jarzeniówek. Ten nie oświetlony dotąd placyk przestał być w nocy „postrachem” przechodniów. Od razu zrobiło się wesoło wieczorami przy ul. Wojciecha.

„EUROPA” I LOBUZIARI

Jest to prawdziwa zabawa w ciucubabkę. Rano szklarkę wprawiają szyby do okien kuchennych lokalu „Europa”, zaś wieczorami rano są już pusie Dzieciarnia, która całymi dniami bawi się na podwórku — zapleczu bez przerwy wybijają szyby restauracji.

Widaje się, że rodzice powinni zwrócić baczniejszą uwagę na „szalenstwa” swoich pociech. (awa)

Jutro Święto

ponad 11 tys. spożywców

DZIAŁAJĄCE w naszym województwie przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego zatrudniają ponad 11-tysięcną armię pracowników. Należą one do jednych z najważniejszych działów naszej gospodarki, bowiem produkują artykuły najpotrzebniejsze — żywnościowe.

SPOŻYWCY pracują często w trudnych warunkach: w wilgoć, chłodzie, w wielu zakładach brakuje odpowiednich urządzeń socjalnych. Dla wielu z tych ludzi, m.in.: mleczarzy, rzeźników, robotników przedsiębiorstwa zbożowo-młynarskiego dzień pracy, zwłaszcza w okresie skupu surowców, nie kończy się na ośmiu godzinach.

Mimo wielu trudności i kłopotów, z którymi się jeszcze borykają, m.in. brak magazynów, transportu, odpowiednich maszyn, urządzeń itp., mają na swym koncie — dzięki pełnej poświeceniu i rzetelności pracy — sporo osiągnięć. Ich przedsiębiorstwa zajmują w skali krajo-wej czołowe miejsca pod względem jakości produkowanych wyrobów. To właśnie spożywczy brygada Zdzisława Gajdkowskiego z Zakładów Ziemiaczanych w Nowogardzie zdobyła, ja-

ko pierwsza w naszym województwie i pierwsza w kraju z grupy przedsiębiorstw spożywczych — tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Wzrost produkcji artykułów żywnościowych, poprawa ich jakości, zwiększenie asortymentu, są przedmiotem stałej troski szczecińskich spożywców. Działające w województwie 22 zakłady kłuby techniki i racjonalizacji przyczyniają się nie tylko do ulepszenia produkcji i wyrobów ale także, dzięki pomysłom racjonalizatorów przysparzają naszej gospodarce ok. 5 mln zł oszczędności rocznie.

Spożywczy, mimo znacznych osiągnięć, nie spoczęli na laurach. Opracowali już ambitne plany na rok 1970 i lata przyszłe. Zamierzają zwiększyć produkcję m.in.: wędlin, przetworów z drobiu i owoców, mleka, śmietany, maślanek, wysoko gatunkowych kasz jęczmieniowych, pieczywa wzbogaconego witaminami, soków owocowych i warzywnych.

Jutro, 5 bm. Dzień Pracownika Przemysłu Spożywczego. Życzymy więc solenizantom dalszej, owocnej pracy i nowych osiągnięć. (zdan)



Kawalerska jazda tramwajowego pirata

28 czerwca br., godz. 17.45. Pasażerowie jadącym nr bocznym 290 przeżywają chwile grozy. Np. na odcinku od skrzyżowania ul. Matejki z ulicą Malczewskiego, do skrzyżowania tejsze z ul. Parkową, jest dość ostry zakręt, w pobliżu Zakładów Energetycznych. Tu taj motornicy, zamiast zwolnić, przyspieszają, skłaniając, że z drugiego strony nadjeżdża inny tramwaj, właśnie w tym miejscu. Ale jak przyspieszili! Tak, że pasażerowie zamknęli już z desperacją oczy. A pan motorczyk, tuż po „wzięciu” zakrętu, z satysfakcją „puścił” korbkę aż furczała. Ale to tylko jeden z przykładów kawalerskiej jazdy mijającymi się tramwajami i wisielczego humoru motorczego. O innych mogliby powiedzieć ci, którzy na przystanku przy ul. Parkowej opuścili tramwaj (zestąpił uczynił to niemal wszyscy pasażerowie).

Na głośnie protesty i uwagi, krewki pan motorczyk wychylił się z wozu i wściekle, ale i wyraźnie pewny siebie wykrzykiwał: „Mam was w d...”. Piszcze do gazet. Chętnie sobie pociągnął.

Tak na dobrą sprawę to niewłaściwie: wariat czy pijany? Ale tak czy inaczej czekamy na wyjaśnienie incydentu.

Auto-Stop!

Jak co roku, z początkiem maja wyruszyli na trasę w całym kraju barwnie i z fantazją ubrane grupy młodzieży z małymi książeczkami Auto-Stop. Ta forma najtańszej turystyki nadal cieszy się popularnością. Dotychczas w Szczecinie sprzedano już 200 autostopowych książeczek.

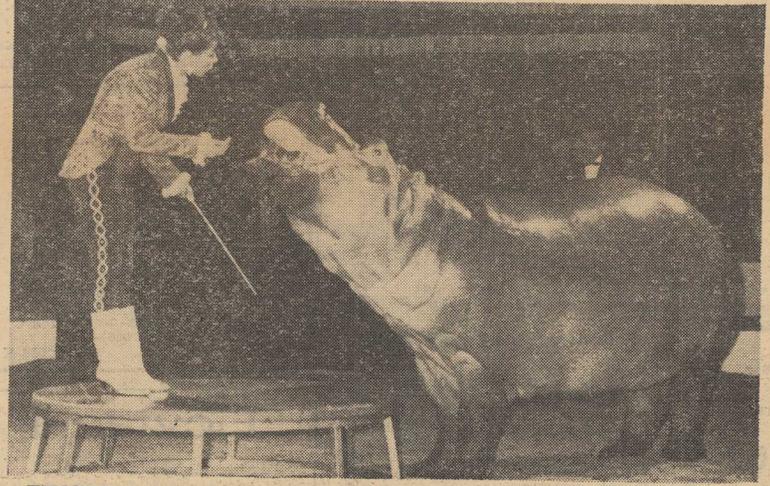
NA ZDJĘCIU: autostopowi turyści na jednej z podszczecińskich tras. Foto: St. Cieślak

Kto go zna?

JAK JUŻ informowaliśmy we wrześniu „Kronice wypadków”, 2 bm. o godz. 17.25 w Poduchach, na skrzyżowaniu ul. Matejki i Szlabanowej, autobus MPK potracił nie ustaleni nazwiska mężczyźni, który zmarł w drodze do szpitala. Rysojis dena, 19 lat, wzrost 1,70 m, ciemne włosy, ciemne, czarna był w spodnie koloru szarego, ubraną ceratową kurtkę, szlony szaropętelki, podkoszulki koloru różowego, brązowy sweter, na nogach złote półbuty. Osoby znające denata lub rodzinę proszone są o przesłanie się w Wydziale Kontroli Ruchu Drogowego KM MO Szczecin, ul. Kaszubska, pok. 18 lub tel. 450-01 wewn. 313 lub 713, w godz. 8-16.

Tego jeszcze nie było!

Hipopotam w cyrku



WIELE przedwzrostnych atrakcji oglądaliśmy już pod cyrkowym namiotem. Po raz pierwszy jednak za prezentowano nam (turen) — najprawdziwszego hipopotama. Istnieją podobno tylko dwa takie zwierzęta, które udało się naklonić do ewolucji na cyrkowej arenie. Jeden jest chlubą słynnego Cyрку Radzieckiego i pozna Moskwę nie wyjeżdża. Drugi okaz wywodzi się z Budapestu i wraz z turesem, p. Eotvos odbywa tournée po różnych krajach.

Jest to główna atrakcja cyrku węgiersko-polskiego, który prezentuje nam w Szczecinie dyr. Edmund Neil-Jedrzejewski. Popis cieszy się dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród najmłodszego widza.

Na najwyższą ocenę zasługują jednak produkcje ekscentryczno-muzyczne cyrkowca Francini, częste są także fertyczne ewolucje na stalowej linie w wykonaniu Bożenki Pałowskiej.

2-godzinny program jest bogaty i urozmaicony. Rzadko oglądana perfekcja tresury koni i kuców prezentuje węgierski duet Donert.

Wiele emocji dostarcza napowietrzny popis na trapezie w wykonaniu linoskoków węgierskich (duet Anoncz, czwórka Osay).

Iluzjonista-manipulator Józef Miódziewski wzbogacił swój repertuar o nowe, pomysłowe „sztuczki”. Wytresowane przez Zule Kozłowska pieski są bardzo pracowite.

Występującym na cyrkowej arenie artystom towarzyszy kulturnie orkiestra pod dyrekcją Tadeusza Grudzińskiego. (a)

NA ZDJĘCIU: tresowany hipopotam, będący atrakcją programu cyrku węgiersko-polskiego, który pozostaje w Szczecinie tylko do niedzieli 6 bm. włącznie. Foto: St. Cieślak

Prace drogowe jeszcze trwają

Torowiskowe na ul. Potulickiej - gotowe

OD PAŹDZIERNIKA ub. roku trwały prace przy budowie 700-metrowego nowego odcinka toru tramwajowego wzdłuż ul. Potulickiej oraz pętli tramwajowej usytuowanej w rejonie ul. Flekary. Przedsięwzięcie to, którego całkowity koszt wyniesie 4,2 mln zł, miało na celu przede wszystkim usprawnienie ruchu tramwajów na tej linii, z jednoczesnym zwiększeniem bezpieczeństwa. Przedłużenie zaś linii tramwajowej, to jednocześnie wielka wyгода dla mieszkańców pobliskiego osiedla mieszkaniowego.

14 CZERWCA br. na ul. Potulickiej nastąpiło zakończenie ważnego etapu prac, ukończone zostały mianowicie roboty torowce. Tego też dnia 9-ka pojechała po raz pierwszy swoją nową, przedłużoną trasą.

Pozostały do wykonania jeszcze prace brukarskie na kilkusekcyjnym odcinku ulicy, jak również uporządkowanie terenu samej pętli. Pełnosprawny ruch kołowy i pieszy będzie możliwy na tej trasie dopiero po zakończeniu prac przy ekwi-dowaniu MPRK. Wówczas też

MPK ustawi jeszcze jeden przystanek tramwajowy przy ul. Sowińskiego.

Później nastąpi całkowite zakończenie prac, zarówno przedchodni jak i pasażerowie korzystający z tramwaju, a także kierownicy innych pojazdów, powinni w tym rejonie zachować szczególną ostrożność. O wy-padek bowiem w takich warunkach trudno. (Przy zbiegu z ul. Sowińskiego odwraca się się w przypadku wyskakująca z jadącego tramwaju)

Warto dodać, że jesienią MPK-1 przysięgł do budowy obok pętli tramwajowej, podkaził dla pasażerów. (tawo)

PROSZĘ O GŁOS

W dniu 19.06.1969 r. przeczytaliśmy na łamach Waszego pożytecznego pisma artykuł zatytułowany „Na zielonym rynku”, na temat którego pragniemy zabrać głos. Pomocno nam to ustalić trochę prawdy, o której nam tylko chodzi.

Spółdzielnia Ogrodniczko-Pszczelar-ska stała się monopolistą w dziedzinie zaopatrywania w warzywa na terenie Szczecina i z tego obowiązku nie wywiązuje się. Zamawiany przez nas towar od początku tego roku jest realizowany zaledwie w 30 proc., z czego 25 proc. nie odpowiada normom jakościowym. Z uwagi na to, że jedynym dostawcą jest SOP zmuszeni jesteśmy brać często towar będąc przesiwieczni, iż nie odpowiada on normom jakości. Przyjmujemy jednakże go, gdyż nie chcemy pozostawić klientów bez towaru.

Od samego początku tego roku ceny dyktowane przez SOP są wyższe o około 20 proc. od cen dyktowanych przez sektor prywatny na zielonym rynku.

W ubiegłym roku powołano tak zwaną Rejonową Komisję Cen, która składa się w przeważającej części

z pracowników SOP. Komisja ustalając ceny podwaja je natychmiast na ten towar, którego aktualnie brakuje.

Uważamy, że ceny powinna ustalać wyłącznie Wojewódzka Komisja Cen, która nie jest bezpośrednio zainteresowana w ich podwyższaniu.

W ubiegłych latach Sp-nia Ogrodniczko-Pszczelar-ska skupowała towar

ci z pracowników SOP. Komisja ustalając ceny podwaja je natychmiast na ten towar, którego aktualnie brakuje.

Uważamy, że przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego powinny zająć się skupem we własnym zakresie. Należy wprowadzić zdrową konkurencję handlową, o którą jest tak trudno, jak by niektórzy kole-dzy handlowcy uważali. Zmusiłoby to SOP do starania się o towar dobrej jakości oraz dostosowania swoich cen do cen rynkowych. Ządania, jakie stoją przed handlem

uspołecznionym nie ograniczają się tylko do milionowych zysków. W pierwszym rzędzie chodzi o zapoatrzenie świata pracy w towar dobrej jakości po jak najniższych cenach. Pragnę nadmienić, że w ubiegłych latach sklep, który prowadził, w analogicznych okresach osiągał obrót miesięczny rzędu 500 tysięcy zł. Towar dostarczała SOP i inni producenci. Obecnie przy do-

stawach wyłącznie z SOP osiągamy obrót w wysokości zaledwie 30 tys. zł. Przytoczone liczby mówią same za siebie.

Uważamy, że winę za zły towar i niepełne zaopatrzenie oraz wygórowane ceny ponosi wyłącznie SOP. Korzystają z tego tylko prywatni kuczy i kombinatory.

W październiku 1968 r. przy SOP podwyższono cenę na pomidory z 70 zł na 80 zł, podczas gdy na rynku i w prywatnych sklepach sprzedawano je po 60-70 zł; koper (pece) w marcu i w czerwcu kosztował 1,50, na rynku natomiast tylko 0,50 zł. To samo dotyczyło botwiny, rabarbaru i pozostałych warzyw.

Kończąc uważamy, że należy zobowiązać przedsiębiorstwa handlowe do zaopatrywania się we własnym zakresie ze wszystkich możliwych źródeł; umożliwić ceny w uspołecznionym i prywatnym sektorze handlowym; zobowiązać SOP do dostawy towaru dobrej jakości; zlikwidować Rejonową Komisję Cen. Prosimy SOP o ustalenie cen przekazać Wojewódzkiej Komisji Cen.

Kierownik sklepu WSS nr 39 R. BRANOWICKI
Komitet sklepowy K-35
W drużynie SZCZEPANIAK
Antoni SZCZEPANIAK

Nieudolność monopolisty